

Ruch biblijny i liturgiczny

Nr 4

ROK XV

1962

Ks. Aleksy Klawek, Kraków

DOMINUS REGNAVIT

(Psalm 93 — wulg. 92.)

Jahwe jest królem — oblekł się w majestat,
Jahwe oblekł się w moc i się przepasał
i oto krąg ziemi zbudował,
który się nigdy nie chwieje.
I tak przed laty tron sobie wzniosłeś,
Ty, który jesteś od wieków.

Podniosły nurty, o Jahwe,
podniosły nurty swój szum,
podniosły nurty plusk swoich fal,
lecz potężniejszy niż huki wód wielkich,
potężniejszy niż morza bałwany,
potężny Jahwe w górze wysoko!

Także twe prawa są mocne i trwałe
a chwała święta dom twój ozdabia
przez długie wieki.

Psalm 93 opisuje potężny majestat Boga-Stworzyciela. Jest to utwór pełen poezji i realizmu. Poeta przedstawia nam Boga Jahwę tak, jak go czuje i widzi w głębi swej duszy i drży na widok ogromu wspaniałości Bożej. Wypowiada się w krótkich zdaniach, rzuca szybko myśli, jedna po drugiej, nie łącząc ich żadnymi spójnikami, nie rozwija ich szerzej zostawiając uzupełnienie brakujących członów słuchaczowi czy czytelnikowi. To wyraźnie świadczy o jego wewnętrznym wzruszeniu, podobnym do tego, które przeżywał prorok Izajasz na widok „chwały Jahwy” (Iz 6). Psalm wykazuje rytm regularny odpowiadający poezji hebrajskiej a całość utworu, dzięki swej lapidarności, przypomina poniekąd styl Norwida czy Wyspiańskiego. Kilkakrotne powtarzanie tych samych wyrazów wprowadza

w nasz hymn przepiękną melodyjność, którą potęguje częste używanie słów z długą samogłoską *a* posiadającą dźwięk najmiłszy dla ucha. A współgłoska *r* powtarzana sześciokrotnie w wierszu 3 i 4 naśladuje wyrażnie grę rozhukanych fal, ich grzmienie i wrzenie.

Na wzór kilkunastu innych psalmów dzieli się psalm 93 na strofy, mianowicie na dwie równodługie zwrotki, po których następuje dwu-wierszowe zakończenie liturgiczne mające to samo metrum a zawierające pochwałę Prawa Bożego i świętyni.

Wiersz ma charakter opisowy. Autor mówi o Bogu w trzeciej osobie, lecz pod wpływem emocji duchowej przechodzi powoli do bezpośredniej rozmowy z Bogiem i odzywa się do Jahwy w drugiej osobie: *Ty jesteś od wieków*. W drugiej strofie dając obraz burzy morskiej wzywa Boga na jej świadka i przywołuje go wykrzyknikiem: *O Jahwe!* a kończy wiersz uwagą zwróconą do Boga pisząc: *Twoje prawa są wieczno-trwałe — dom twój świętość zdoła na wieki!*

Jest rzeczą trudną, by w jednym z języków współczesnych oddać kongenialnie treść i formę psalmu, gdyż autor zbyt fragmentarycznie ujął swe myśli. Pokusił się o przekład naśladujący oryginał sławny filozof i literat izraelski, Martin Buber¹, dał rzeczywiście tłumaczenie ciekawe i doskonałe w swoim rodzaju, ale niezrozumiałe częściowo dla dobrego znawcy języka niemieckiego a oparte na dość dowolnej interpretacji tekstu.

Psalm 93 jest od szeregu lat przedmiotem ożywionych dyskusji, które dotąd nie doprowadziły jeszcze do jednomyślności w poglądzie na właściwą treść utworu. Ogłoszono rozmaite hipotezy², by przy ich pomocy

¹ Obecny prezes Akademii Nauk w Izraelu.

² Rozprowadzanie poszczególnych hipotez jest niepotrzebne, ponieważ nie odpowiadają w wielkiej części faktom rzeczywistym a są tylko wynikiem pewnych ogólnych zasad. Przede wszystkim są podyktowane chęcią, by wszędzie znaleźć wpływy obce. A obecnie skłaniamy się raczej ku przyznaniu kulturze izraelskiej wartości samodzielnych. A z tego wynika, że poszczególne utwory i pisma należy najpierw tłumaczyć jako wyniki własnych rozważań i przeżyć. Pierwszeństwo mają roztrząsania psychiczne i folklorystyczno-autochtoniczne. Jednakże dla scharakteryzowania współczesnego myślenia badaczy Biblii zestawiamy najważniejsze opinie:

1) Hipoteza historyczna uważa, że psalm pochodzi z czasów Ezechiasza a „rzeki” oznaczają napaad wojsk asyryjskich. Lecz aluzje do takiej sytuacji są za słabe w psalmie.

2) Hipoteza mityczna, bardzo rozpowszechniona w kołach liberalnej teologii, twierdzi, że psalm nawiązuje do walki Jahwy z żywiołami pramorza, do obrazu przejętego z Babilonii, gdzie Marduk walczy z Tiamat. Obraz ten jest zastosowany przez Izajasza 51, 9 do Jahwy, to prawda, ale w psalmie 93 nie ma mowy o walce, jest tylko powiedziane, że Jahwe krąg ziemi buduje i umacnia. Gdyby opis burzy był podany przed aktem budowania, można by przypuszczać, że Jahwe, tak samo, jak Marduk, ziemię w ciężkiej walce wyrывa prawdom, lecz według psalmu ziemokrąg już istnieje i już istniejący jest atakowany przez burzę morską. Stąd dalszy wniosek, że psalmista w tym wypadku korzystał z własnej fantazji, z własnych przeżyć, a nie kopiował epopę babilońską.

wykazać, jak poszczególne słowa psalmu łączą się z myśleniem religijnym współczesnych autorowi Izraelitów. Najszerzej przyjęła się opinia szkoły skandynawskiej, która głosi, że istniało w Izraelu święto „intronizacji Jahwy jako Króla” i że właśnie na to święto układano psalmy rozpoczynające się od słów: *Jahwe malak-Jahwe jest królem*. Mamy rzeczywistość trzy psalmy treścią pokrewne, a głoszące w pierwszym wierszu: *Dominus regnavit — Pan jest królem*. Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy je ułożono na obchód coroczny święta Jahwy-Króla. W Mezopotamii rzeczywistość odbywały się każdego roku obchody ku czci Marduka-króla, bo król babiloński obchodził uroczyste rocznicę objęcia rządów, lecz dotąd nie posiadamy żadnych dowodów historycznych na to, że na Syjonie zaprowadzono podobne święto. Obchód Nowego Roku nastęrczał sposobność, by do liturgii tego dnia wprowadzić uczczenie królowania Jahwy nad światem, lecz wszelkie próby rekonstrukcji takiego święta zupełnie zawiodły. I nic nie pomoże powoływanie się na zwyczaj babiloński odczytywania w dniu Marduka-króla epepei Enuma Elisz, zawierającej opis stworzenia świata przez bogów, i wykazywanie, że psalm 93 właśnie dlatego mówi o stworzeniu ziemi, gdyż był przeznaczony na święto podobne ku czci Jahwy. Nie wiemy przecież, czy takie święto istniało i dlatego wnioski krytyków holdujących tej hipotezie są chybione. Ze wspomnianej analogii tylko to wynika, że Marduk był przez Babilończyków czczony jako budowniczy świata, tak samo jak Jahwe przez Izraelitów.

Jednakże to połączenie myśli o królowaniu Jahwy i o stworzeniu świata przez niego jest bardzo charakterystyczne. Że Jahwe był i jest królem Izraela, to zawsze podkreślano, ale nowością jest to, że w psalmie występuje jako Bóg i Król całego świata. Nie jest to nowością zupełną, bo już u Izajasza (około roku 700) Jahwe uważany jest za króla wszechświata (6, 3 i 5), ale pogląd wielkiego proroka został uzupełniony bliższym uzasadnieniem władzy królewskiej Jahwy. Dla autora psalmu Jahwe dlatego jest królem, ponieważ stworzył wszechświat, a chwila ukończenia budowy wszechświata jest chwilą i dniem objęcie rządów przez Jahwę. Nie dzi-

3) Hipoteza kultyczna chce koniecznie w psalmie widzieć hymn ułożony na święto intronizacji Jahwy jako Króla. W komentarzach jest ona najczęściej bardzo szczegółowo rozpracowana i dlatego jest wyżej w tekście specjalnie uwzględniona i skrytykowana.

4) Hipoteza eschatologiczna widzi w psalmach z wersetami *Dominus regnat* obraz króla przyszłości i przypisuje im charakter mesjański, lecz tekst tych psalmów mówi o prapoczątkach ziemi a nie o jej końcu czy o jej przyszłej chwale. Dlatego taka interpretacja jest bardzo szfuczna.

5) Interpretacja egzystencjalna, czyli realno-życiowa, liczy się z realnością życia i z realnym myśleniem autorów, nie przypisując im zbyt wybujałej fantazji w sprawach religijnych i narodowych. Myślenie fantastyczne zjawia się dopiero za czasów Daniela, ojca apokaliptyki, którego proroctwa spisano około roku 300, kiedy psalm 93 prawdopodobnie już dawno był znany. Komentarz podany w tekście, właśnie tę hipotezę rozprowadza, którą można także nazwać personalistyczną, gdyż główny nacisk kładzie na osobiste przeżycia autora.

wilbyśmy się, gdyby lud izraelski pamięć tego faktu uczcił osobnym świętem, i w rzeczywistości to uczynił, ale nie ustanowił na wzór Babilonu święta rocznego, lecz święto tygodniowe, które jest tak bardzo charakterystyczne dla religii izraelskiej. Psalm 93 był przeznaczony na uczczenie Boga, Króla i Stworzyciela, i na odmawianie w wigilię szabatu, jak nas o tym poucza Biblia grecka.

Septuaginta, a z nią Wulgata, podają na początku psalmu uwagę: *laus cantici in die ante sabbatum quando fundata est terra*. Z tego wynika, że psalm był odmawiany w dniu przed szabatem, czyli w piątek wieczorem na rozpoczęcie szabatu, kiedy to według pradawnej tradycji ukończone zostało stworzenie ziemi i nieba. Jest to uwaga świadcząca o przeznaczeniu psalmu i podająca wskazówkę, jak psalm ten kiedyś sobie interpretowano i jaką wobec tego intencję należy przypisać autorowi.

Poeta rozwija po prostu myśl, że Jahwe jako Stworzyciel „kręgu ziemi” jest władcą i królem wszechświata, a jest nim od chwili ukończenia dzieła stworzenia, od chwili wykończenia budowy ziemi, która stała się jego tronem. Obraz ten należy uzupełnić innym porównaniem zawartym w psalmie 99, 5, gdzie ziemia nazwana jest *podnóżkiem jego stóp* a rozwiniętym przez Izajasza 66, 1, który w usta Jahwy kładzie słowa: *Niebo jest moim tronem a ziemia podnóżkiem stóp moich*. Innymi słowy, cały świat jest dla poetów religijnych Izraela tronem Boga Jahwy, sięgającym od nieba do ziemi, a trzy cytowane wersety biblijne dopiero nam wyjaśniają, jaki jest właściwy sens słów psalmu 93: *Ty, Jahwe, przed laty tron sobie wzniosteś*.

Psalm dalej podkreśla, że tron Jahwy jest niezniszczalny, że *nigdy się nie zachwieje*. By uzasadnić to twierdzenie, autor nie przytacza argumentów spekulatywnych, nie powołuje się na wypowiedzi Boże, lecz każe czytelnikom psalmu razem z sobą spoglądać na orkany morskie, które nieraz szaleją a jednak ziemią wstrząsnąć nie potrafią. *Rzeki — flumina — neharot* to nie zwykle rzeki i potoki, jak często piszą komentarze, lecz prądy morskie. Taka interpretacja słowa *neharot* jest całkiem poprawna, gdyż także Izajasz pisze o rzekach czyli nurtach morskich (44, 27) a w księdze Jonaśza 2, 4 żali się prorok, że w głębi morskiej nurt-rzeka (*nahar*) go porywa. Niewątpliwie poeta był nieraz nad Morzem Śródziemnym i podziwiał *wód tych ogromnych* potęgę, kiedy to fale spiętrzone atakowały brzegi ziemi palestyńskiej, stanowiącej szczególną własność Jahwy, i z coraz to większym hukiem i rykiem natarcie potęgowały. Sile sztormów morskich przeciwstawia teraz autor potęgę Boga *na wysokości*, a ma on tu na myśli potęgę gromów i piorunów, którą tak wspaniale opisuje psalm 29 (28), nazywając grom wyraźnie głosem Bożym — *qol Jahwe*. Mamy więc w psalmie 93 opis walki nawałnic morskich z gromami burz powietrznych, porównanie szumu fal z potężniejszym o wiele hukiem piorunów. Grom z nieba idący, symbol wszechmocy Bożej, zwycięża i to dla poety jest dowodem, że tron Boży jest niezniszczalny na wieki.

A ponieważ tron Boży wiecznie trwa, to także prawa, które Jahwe jako król ogłasza, są trwałe i niezienne. Jest więc dobre logiczne przejście od wiersza 4 do 5. Psalmista użył tutaj wyrazu *edot*, który określa prawa jako wychodzące z ust Bożych, jako jego wypowiedzi, a którym chętnie posługuje się księga Deuteronomium³.

Tak samo wzmianka o „świętości” świątyni łączy się dobrze z poprzednimi wierszami. Przecież świątynia jest *domem*, pałacem, Boga Jahwy, jest symbolem i zwierciadłem tronu niebieskiego, opisanego nam tak barwnie przez Izajasza w rozdziale 6, gdzie to Serafini bezustannie śpiewają: *święty, święty, święty Jahwe Zastępów*. Tu ponownie zarysowuje się zależność psalmisty od Izajasza.

Trzeba nam jeszcze wrócić do 1 wiersza i dokładniej wyjaśnić słowa: *Dominus regnavit* czy *regnat*, jak ma psalterz Piusa XII. Słowa te mogły oczywiście być okrzykiem hołdującym dla Boga-króla, lecz niewiadomo, czy taki okrzyk wznoszono kiedykolwiek w czasie nabożeństwa na Syjonie. Okrzyk ten, którym witano króla w Izraelu, mógł być przejęty przez poetów do psalmów, by podkreślić władzę królewską Jahwy, a później był recytowany czy odśpiewywany przez chór lewitów razem z całym psalmem, ale nie ma nigdzie wzmianki o tym, by stanowił responsorium ludu, jak np. wiersz *quoniam in saeculum misericordia eius* w psalmie 118 (117). Że jednak te słowa cieszyły się pewnym wzięciem, o tym świadczy psalterz, który je wykazuje aż w 5 psalmach (ps. 47, 93, 96, 97, 99).

A teraz powstaje pytanie, jaki właściwie jest sens zwrotu: *Jahwe malak* — *Dominus regnat*. Czy należy tłumaczyć: „Pan jest królem” czy „Pan został królem” czy „Pan obejmuje królowanie”? Gramatycznie są wszystkie trzy przekłady poprawne, jedynie kontekst i pewne ogólne rozważania tu rozstrzygają, ale największe prawdopodobieństwo przemawia za przekładem: „Jahwe jest królem”, zwłaszcza jeżeli się uwzględni wielkie podobieństwo między hebrajskim *perfectum* a akkadyjskim *permansivem*, z którego wynika, że *perfectum* określa zawsze pewien trwały stan lub pewną stałą funkcję. I znów stoimy przed nową trudnością i nowym pytaniem, mianowicie czy *malak* oznacza trwały stan, czy stałą funkcję, czy Jahwe ma tytuł i stanowisko prawne króla, czy raczej w zwrocie *Jahwe malak* jest zawarte pojęcie o stałym urzędowaniu królewskim Jahwy. Za mało dotąd zastanawiano się przy interpretacji tych słów nad istotą semickiego *verbum*. W zasadzie bowiem hebrajskie *verbum* nie oznacza jakiejś osoby czy rzeczy, lecz jej ruch, jej czynność i działalność. Wobec tego ogólnie przyjęte tłumaczenie: „Jahwe jest królem” nie jest błędne, ale za blade i nie dość ściśle. Poetom nie chodziło o to, by powiedzieć, że Jahwe ma godność królewską, że prawnie jest królem świata. Gdyby na ten prawny moment chcieli nacisk położyć, napisaliby, jak Izajasz 5, 5,

³ Por. Deut 4, 45 6, 17. 20. Przykazania Boże są tam nazwane *edot* jako wypowiedzi, jako oświadczenia Jahwy, *miszpaticim* jako rozstrzygnięcia spraw wątpliwych a *huqqim* jako postanowienia stałych norm. Słowo *micwah* oznacza rozkaz Boży.

ham-melek Jahwe. Pisząc natomiast *Jahwe malak*, używając perfectum zamiast nomen, pragnęli zaznaczyć, że Jahwe jest królem bardzo czynnym, władcą na wskrós aktywnym, spełniającym wszystkie obowiązki, jakie na niego nakłada stanowisko króla. A ponieważ do funkcji króla obok obrony kraju należała troska o budowę świątyni i pałaców, o czym dużo piszą księgi królewskie w rozdziałach o Salomonie i Omrim, nie dziwny się, że psalmista każe Jahwie krąg ziemi budować, aby miał tron godny jego majestatu. Nakładając więc na perfectum *malak* jaskrawsze barwy, interpretując je głębiej, musimy stwierdzić, że jednak trzeba pozostać przy przekładzie: „Jahwe jest królem”, trzeba się nim zadowolić, bo języki indoeuropejskie nie potrafią jednym słowem oddać głęboką myśl semicka. Najbliższym oryginałowi byłby przekład polski: „Jahwe, król dzielny, ubrał się w majestat”... lecz trudno go wciągnąć do psalterza, gdyż jest zbyt antropomorficzny dla pojęć dzisiejszych.

Razi nas także w wierszu 1 wyrażenie antropomorficzne: „*Jahwe się przepasał*”. Zrozumiemy je dobrze uwzględniając ówczesne zwyczaje. Na Wschodzie noszono ogólnie długie suknie. Królowie babilońscy są na rzeźbach stale przedstawieni w długich szatach. Lecz przy pracy i w czasie walki każdy „się przepasywał”, by skrócić suknię i uzyskać większą swobodę ruchów. Dlatego też *Jahwe* przystępując do budowy wszechświata, przepasuje się, by móc rozwinąć całą swą siłę i potęgę. Dalsze słowa psalmu o ubieraniu się „*Jahwy* w majestat i wszechmoc” wzorowane są zapewne na wspomnianej już wizji Izajaszowej, w czasie której Bóg się objawia jako Wszechwładca świata w płaszczu królewskim, którego końce okrywają jak dywan całą świątynię niebieską. O ubieraniu się *Jahwy* w „moc i potęgę” mówi znów Izajasz w jednym z późniejszych utworów, znajdującym się w rozdziale 51, 9: *Do czynu, do czynu, ramię Jahwy, oblecz się w moc*.

Trudno określić datę powstania psalmu. Dawid nie wchodzi w rachubę jako autor, gdyż za jego czasów jeszcze świątyni nie było. Można by pomyśleć o czasach Ezechiasza (około roku 700), za którego rządów prorokował Izajasz, lub o okresie króla Jozjasza (640—609), lub wreszcie o epoce po niewoli babilońskiej. Uważam jednak, że czasy króla Jozjasza najwięcej odpowiadają treści psalmu. Ugruntowanie monoteizmu przez króla na podstawie księgi Deuteronomium mogło na to wpłynąć, że idea Boga-Króla zaczęła się coraz więcej przyjmować, a „świętość”, której psalmista się domaga dla domu Bożego, byłaby lekką aluzją do oczyszczenia kultu od wszelkich naleciałości pogańskich. Jeżeli zaś opinia niektórych biblistów, że opis stworzenia świata Rodz 1 pochodzi z tego właśnie okresu, okaże się słuszną, to uzyskamy nowy argument, że psalm 93 został wówczas ułożony. Pokrewieństwo bowiem ps. 93 z Rodz 1 jest oczywiste, bo tu i tam jest mowa o stworzeniu świata i o święceniu szabatu, jakkolwiek psalm 93 ma tylko w dopisku późniejszym wzmiankę o szabacie, a oba utwory są właściwie hymnami ku czci Boga-Stworzyciela.

W liturgii Kościoła łacińskiego psalm 93 dość często zachodzi. Odma-
wia się go w Laudes we wszystkie prawie niedziele i święta jako pieśń
poranną ku czci Stworzyciela. W kościołach obrządku greckiego śpiewa
go się uroczyście przy nieszpórach sobotnich a odmawia w każdej mszy św.
w czasie ofertorium, kiedy kapłan welonem okrywa kielich i chleb.

Psalm 93 to biblijne, starotestamentowe: *Christus vincit, Christus re-
gnat, Christus imperat.*

Kraków

Ks. ALEKSY KLAWEK

Ks. Stanisław Grzybek, Kraków—Częstochowa

TEOLOGIA KSIĘGI ESTERY

Księga Estery należy do tych nielicznych ksiąg St. T., które zostały
napisane specjalnie w tym celu, aby jej czytelnikom przedstawić wyraźnie
naukę o Opatrzności Bożej czuwającej stale nad losami swojego narodu.
To twierdzenie wygląda na pewien paradoks, bo czyż może pouczać
o Opatrzności Bożej taka księga, która przynajmniej w swej protokano-
nicznej części (roz. 1, 1—10, 3) w ogóle tego Boga nie wspomina, w dru-
giej części (dodatki dk)¹, poza modlitwą Mardocheusza i Estery opisuje
wydarzenia z historii Żydów przebywających w niewoli perskiej, które
nie mają nic wspólnego ani z religią ani z prawdziwym Bogiem Izraeli-
tów? Takie spojrzenie na Est jest spojrzeniem powierzchownym i wynika
z niezrozumienia rodzaju literackiego, w jakim księga ta została napisana.
Właśnie dlatego aby jeszcze bardziej uwypuklić problemy religijne autor
Est zastosował tu nowy sposób pisania: celowo przemilcza to, o co mu
najbardziej chodzi, w tym celu, aby czytelnik sam wpadł na te zagad-
nienia, i sam je odkrył, a przez to jeszcze bardziej zainteresował się tą
księgą i przekonał się do tej nauki, jaką ona przekazuje. Np. opisując
w roz. 4 rozmowę Mardocheusza z Esterą nie mówi nic o Bogu, ale tak
formuluje cały przebieg rozmowy, aby każdy, nawet najmniej zorientowany
w zagadnieniu czytelnik, mógł się z łatwością domyśleć, że głównie chodzi
mu tu o P. Boga. Odzywa się bowiem wprost do Estery, która wzbrania się
iść do króla, że *jeśli ty zachowasz milczenie w tym czasie, to uwolnienie
i ratunek dla Żydów przyjdzie z innego miejsca, a ty i dom ojca twego
zginiecie*². Jakie to *inne miejsce* ma na myśli Mardocheusz? Na pewno
nie myśli o pomocy wojskowej sąsiadów, o akcji militarnej zorganizowa-
nej wewnątrz kraju, czy o powstaniu żydowskim, bo to wszystko byłoby

¹ Por. F. K. Roiron, *Les parties deuterononiques du livre d'Esther*, RScR 6 (1916), s. 1—16; C. Torrey, *The Older Book of Esther*, Harv TR 36 (1943), s. 1—40.

² Por. Est 4, 14.